CENA N-ru 20 gr. Opłata poczt. opłacona rycz

Rok X. ZAMOŚĆ, dnia 1 marca 1932 r. № 5

POLSKA ODRODZONA

Dwutygodnik, naczelny Organ Kościoła St-Katolickiego Polsko-Narodowego w Polsce.



Droga do naprawy zła.

Jeśli w Polsce ludzie żwawo
Ustanowią mądre prawo,
Zechcą zdrowo myśleć głową,
To w narodów innych rzędzie
Łatwiej wtedy iść im będzię.
Nie dość prawe mieć gotowe;
Trzeba życie zacząć nowe.
Swej ojczyzny zagon żyzny
Umiłować sercem szczerze —
Pracę w Bożej zacząć wierze!
W błąd wiodące minąć drogi,
Powyrzucać złe nałogi
I jak wielu — iść do celu!
Południowych ojców wpływy
Cofnąć cwałem z naszej niwy!

Cyrenejczyk.

KS BISKUP FRANCISZEK BOŃCZAK.

TEOLOGJA CHRZEŚCIJAŃSKA.

Znajomość teologji nawet przyda się niedowiarkowi, bo się dowie, jak płytkiemi i śmiesznie naiwnemi są wszystkie argumenty niedowiarcze przeciw religji. Zażarte ataki niedowiarków na religję przypominają zabawne walki Don Kiszota, który wyobraża sobie, że uderza w strasznego potwora, a trafia w wiatrak lub prosię. Najcięższa artylerja ateistów nie zrobiła najmniejszej szczerby w religji, bo trafiałą w... zabobony, które naiwni rycerze antyreligijni biorą za treść religji.

Teologja jest nieprzyjacielem zabobonów religijnych. Rozbiera ona fakty religijne i stara się je wyjaśnić rozumnie; musi się więc posługiwać przytem metodą naukową: odróżniać istotność od przypadkowości, treść właściwą od naleciałości. Inteligentny i rozumny człowiek powinien więc poznać teologję bodaj o tyle, o ile stara się poznać astronomję czy fizykę, by nie okazywać się ignorantem w sprawach tak codziennych i powszechnych jak zjawiska religijnego życia.

Religja chrześcijańska i jej teologja

Chrystjanizm jest jedną z form ustosunkowania się człowieka do Boga, czyli ułożenia życia ludzkiego na podstawie pewnych pojęć o Bogu, różniących się od pojęć innych systemów religijnych. Chrystjanizm różni się od innych religij tem, że czerpie swe pojęcia o Bogu od Jezusa Chrystusa i że podobnie jak Jezus układa swój stosunek do Boga. Przed 19 wiekami zaczął Jezus Chrystus głosić nowe pojęcia o Bogu i żył według tych pojęć przez siebie głoszonych. Od niego przyjęła je garść ludzi i pod Jego wpływem zaczęła żyć nowem życiem religijnem w mocnem przeświadczeniu, że osiągnęła ideał religji, to jest stałą łączność z Bogiem, współżycie z Bogiem. Te myśli i uczucia, które zaszczepił Jezus

Chrystus i te instytucje, które powstały z Jego wpływu na religijne życie ludzkości, stanowią religję chrześcijańską i chrześcijanizm.

Teologja chrześcijańska jest tedy naukowym rozbiorem pojęć chrześcijańskich. Zadaniem jej jest zbadać, czy to wszystko, co chrystjanizm naucza, jest prawda. A więc przedewszystkiem, 1-o czy prawdą jest to, co Chrystus twierdził o sobie, że On jest objawieniem się Boga samego w Nim: 2-o co nam Bóg przez Chrystusa objawił, czyli dał poznać i 3-o co zawiera dzisiejszy chrystianizm po 19 wiekach rozwoju, a więc nasze pojęcia o Bogu, od Chrystusa przejęte i dalej rozwijane, pojęcia o człowieku, o grzechu, o zbawieniu, o życiu i przeznaczeniu.

Stosunek teologji chrześcijańskiej do teologji innych wyznań

Ponieważ wszystkie religje są ustosunkowaniem się do bóstwa, więc też ich teologje poruszają te same tematy. Chrześcijanin, czy żyd, czy poganin interesują się zarówno takiemi problemami jak: skąd się wziął człowiek? skąd się wziął świat? kto nadał porządek wszechświatu? czem jest ta mądra twórcza Siła, która urządziła wszechświat tak cudownie? co to jest dobro i zło? jakie jest znaczenie zła, które człowiek czasem popełnia i jaki ono ma dlań skutek? Czy człowiek może się poprawić? jak i dlaczego? co następuje po śmierci? ma człowiek jakiś cel i jaki? jak go może osiągnąć? — To są praktyczne problemy powszechnej religji, a więc i każdej teologji. Legendy i podania, które spotykamy w każdej religji, u wszystkich narodów, świadczą o tem, że człowiek zawsze stawiał sobie te pytania; te tradycyjne legendy są owocem wysiłku umysłu narodów, by znaleźć odpowiedź na powyższe pytania.

Chrześcijańska teologja porusza te same problemy co inne teologje, ale oświetla je innem światłem. Światło dał nam Jezus Chrystus. Przy pomocy tego światła widzimy lepiej i dokładniej tam, gdzie dotąd było ciemno; przez to światło zdobyliśmy nowe prawdy, nowe odpowiedzi na prastare pytania. Chrześcijańska teologja różni się więc od innych teologji bogatszą i nowszą wiedzą religijną, głębszem przeświadczeniem religijnem, oczywistością prawdy, jakiej nigdzie człowiek nie znajdzie.

C. d. n.

:&:

Ks. Br. Jaeger, Gen. Wik. — z „P. D."

POLSKI KOŚCIÓŁ NARODOWY.

Kościół Narodowy w Polsce przechodził trzy okresy swojego rozwoju:

1. Najstarszy, Cyrylo-Metodyjski (IX i X w.) o charakterze ogólnoplemiennym, — obrona przed kulturą rzymsko-niemiecką, zakończoną zwycięstwem obu tych potęg.

2. Reformacyjny (XVI w.), o charakterze europejskim, renesansowym, wyłąnie szlachecki, — walka z kościałem papieskim. Faza najbujniejsza zakończona zwycięstwem jezuickiej reakcji.

2. Najnowszy, o charakterze nowo-chrześcijańskim, czysto ludowy, — zerwanie z dotychczasowym systemem Kościoła rzymskiego, jako systemem religji czysto zewnętrznej.

Po upadku jednolitego i potężnego cesarstwa rzymskiego, pod naporem t. zw. wędrówki narodów, utworzyły się na zachodzie państwa narodowościowe, a na wschodzie pozostało cesarstwo rzymskie z siedzibą w Konstantynopolu. Wśród państw zachodu wybiło się na pierwsze miejsce cesarstwo niemieckie, które za czasów Karola Wielkiego zawarło sojusz z papiestwem, mający na celu podbój całego świata. Zarówno więc cesarze niemieccy, jak i wschodnio-rzymscy, starali się podbić sąsiednich pogańskich Słowian, szerząc wśród nich swoją kulturę, oświatę i cywilizację, i wprowadzając chrześcijaństwo, mając jednak na uwadze wyłącznie cele polityczne. Zupełnie pewne wiadomości o tych poczynaniach mamy dopiero z pierwszej połowy IX wieku. W roku 836 książe państwa Wielkomorskiego Mojmir przyjmuje chrzest z rąk biskupów niemieckich i zakłada kościoły w Ołomuńcu, Bernie i Nitrze. Synowiec jego, Rościsław, spostrzegł się jednak wkrótce, że zależność religijna od niemców jest równoznaczną z całkowitą zależnością polityczną i utratą suwerenności na rzecz cesarza niemieckiego, wyprawia zatem poselstwo do Konstantynopola, do cesarza bizantyjskiego Michała III, z prośbą o przysłanie słowiańskich misjonarzy. Cesarz posyła dwóch braci: Cyryla i Metodogo.

Cyryl ułożył alfabet słowiański (t. zw. cyrilica) i wraz z bratem rozpoczął przekład Pisma św. i ksiąg liturgicznych, a w r. 863 rozpoczęli obaj swoją m sję w państwie Wielkomorawskiem.

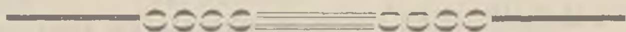
W r. 873 Rościsław przyjmuje chrzest z rąk Metodego. Ponieważ w tym czasie Małopolska, czyli jak wówczas nazywano: Biała Chrobacja została wcielona w skład państwa Wielkomoraskiego, aż po rzekę Bug, więc Metody dociera przez ziemię krakowską do Wiślicy, głosząc nową wiarę, ale księcia na Wiślicy, Wyszywiłła, nie udało mu się dla niej pozyskać. Pomimo to zostaje wkrótce zbudowany kościół w Krakowie na Kleparzu, Kraków otrzymuje własnego słowiańskiego biskupa, a w pierwszej zaś na polskiej ziemi świątyni chrześcijańskiej odprawia się nabożeństwo w języku dla wszystkich zrozumiałym — w słowiańskim.

Pierwszymi biskupami byli: Prohorus i Proculus — włosi, lub też południowi słowianie. Ponieważ niedługo potem biskupstwa słowiańskie w Pradze i Wielhradzie uległy wpływom niemiecko-rzymskim, w Nitrze zaś kres biskupstwu słowiańskiemu położyli Węgrzy, jedynym więc biskupem słowiańskim pozostał przez czas dłuższy biskup krakowski, jako

jedyna ostoja Narodowego Chrześcijaństwa Słowiańskiego.

Papiestwo starało się w historji zatrzeć ślady istnienia chrześcijaństwa narodowego w Polsce, to też historyk Długosz nie zawahał się sfałszować dat urzędowania pierwszych biskupów słowiańskich Prohorusa i Proculusa, wyznaczając im datę ich biskupstwa o 100 lat później. Rzym zwalczał braci Cyryla i Metodego, którzy utrzymywali ustawiczny kontakt z carogrodzkim patrjarchą Focjuszem, od czasów którego datuje się zerwanie z Rzymem, które ostatecznie nastąpiło w 1054 r., za patrjarchę Michała Cerularjusza.

Choć udało się częściowo zatrzeć ślady istnienia Narodowego Kościoła Słowiańskiego, to jednak w r. 1917, w czasie restauracji zamku królewskiego na Wawelu, natrafiono na prastare mury, uznane przez znawców za resztki świątyni okresu Cyrylo-Metodyjskiego, zadając kłam fałszom papieskim. O istnieniu w Polsce Narodowego Kościoła świadczą również dziś już nieistniejący kościół św. Jerzego pod Gnieznem; kościół św. Michała we Wrocławiu; Benedyktyni słowiańscy, istniejący w Krakowie jeszcze w XV w., dokąd często udawał się Długosz dla przysłuchiwania się pięknym śpiewom w języku narodowym. Obrządek narodowy, pielęgnowany w Polsce najpierw jawnie, a potem w ukryciu, chronił ducha narodowego od najrozmaitszych zachcianek Rzymu. Temu duchowi narodowemu, wszczepionemu przez apostołów słowiańskich Cyryla i Metodego, zawdzięczamy ciągły opór, stawiany przez Polskę nieograniczonej władzy Rzymu. Obce duchowieństwo, szerzące nową wiarę, spotykało opór u ogółu, przyznającego się do Kościoła Narodowego.



CELE I ZASADY KOŚCIOŁA KAT. POL. NAR.

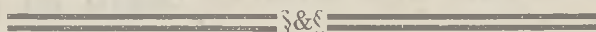
(Ciąg dalszy—4)

7) Bóg powołał do bytu ludzkie istoty nie z kaprysu, nie z samolubstwa, jak to tłómaczą różne teologiczne systemy ułożone na wzór ziemskich dotychczasowych stosunków politycznych i społecznych, nie po to, aby oddać człowieka w moc szatanów, aby się nad nim znęcać i pastwić, torturować go fizycznie i moralnie, katować, albo zatracać, w nicość obracać, gładzić dzieło Swoje, dziecko Swego rozumu, miłości i potęgi, ale po to, by człowiek żył własnem życiem na Jego podobieństwo. Myśli więc i działa, dąży do posiadania coraz większej sumy światła, prawdy miłości, twórczej energji i szczęścia. Do osiągnięcia tych zamierzeń Bożych ma człowiek dane sobie siły i środki i tak długi okres czasu, aż dojdzie do zakreślonego celu. W tem dążeniu pozostawia Pan Bóg człowiekowi, wolną wolę, aby jego czyny były wartościowe, moralne, aby

mógł z samego siebie myśleć, czuć, działać, siebie samego zbawiać.

Nie stworzył go doskonałym, owszem stosunkowo słabym, ale wlał w jego istotę iskrę, pragnienie doskonałości, jako zalążek wiecznego życia, popęd, twórczą siłę, która sprawia, że człowiek idzie po przez wieki ze stopnia na stopień, ciągle się wspina w górę, rozwija i doskonali, jako jednostka i gatunek ludzi. Nie będąc wszechwiedzącym, ani wszechmocnym, nie znając wszystkich praw rządzących jego fizyczną i duchową naturą, zbacza często człowiek z niezawodnej drogi życia, błądzi, walczy, upada, podnosi się z żalem, przeżywa cały ogrom fizycznych, moralnych i duchowych doświadczeń, aż oczyszczony przez te cierpienia i walkę, przez te myśli twórcze, przez mozoły i tęsknoty wchodzi na drogę częściowego wyzwolenia, potem coraz wolniejszego, doskonalszego bytu, aż wreszcie jednoczy się ze swem Przeznaczeniem — Bogiem.

Jedni ludzie osiągają ten cel prędzej, jeszcze w doczesnem życiu, inni później, jedni w wyższym, drudzy w niższym stopniu, zależy to od tego, w jaki sposób korzystają z darów Bożych, woli, rozumu, natchnień.



Nie należy mieszać i utożsamiać Kościoła Kat. Pol. Narodowego z grupą Hodurowców.

W „K. Ill." z dnia 17. II na str. 2 i3, ukazała się zbyt ostra notatka o Hodurowcach — pióra ks. prof. X. (nazwisko wiadome) byłego księdza z pod juryzdykcji bpa H. W artykule tym między innemi wierszami autor atakując Hodurowców pisze:

> „Hodurowcy bawią się w agitację polityczną, kokietują komunistów, głosząc hasła zbliżone do bolszewickich..."

I nic w tem dziwnego, jeżeli się zważy, że program religijny biskupa Hodura nastrojony jest bardzo radykalnie i pachnie wyraźnie komunizmem.

Oto w książce swojej p. t. „Apokalipsa XX wieku" wydanej w Stanach Zjedn. 1930 r. pisze wyraźnie bp. H. . . . "

Otóż nie będziemy wchodzić w ocenę tego zbyt surowego wypowiedzenia się ks. Prof. jedynie stwierdzić musimy, że ks. Prof. za delikatnie, bo tylko jednym nieznacznem słowem zaznaczył, że co innego jest grupa Hodurowców, a co innego jest Kościół Katolicki Polski Narodowy stojący pod juryzdykcją ks. biskupa Farona. Wszak już od szeregu lat

t. j. od r. 1927 — od chwili objęcia Kierownictwa Kość. Pol. Nar. przez ks. Farona — N. ks. bp. F. starał się utrzymać Kościół Pol. Nar. jaknajdalej od polityki ks. bpa Hodura i wciąż akcentował, że Kość. Pol Nar. w Polsce musi być zdrową organizacją, wolną od upadłych czy wywrotowych elementów. Ileż to nieraz było krzyku i agitacji złośliwej przeciwko ks. biskupowi Faronowi — za to, że usuwał złych i podejrzanych kapłanów. Posądzano ks. b-pa F. o fanatyzm, despotyzm i t. p., bo nie chciano zrozumieć, że Kościół Pol. Nar. jeśli ma być odrodzeniem musi być zdrowym, owianym duchem bożym, a nie duchem b-pa Hodura To twarde i zdecydowane stanowisko N. ks. b-pa F. uratowało Kość. Pol. Nar. — od zgnilizny i zagłady. Ks. bp. H. i jego delegaci operując w Polsce kopali sobie i ludowi sami grób, bo stale otaczali opieką i subwencjonowali tylko tych księży, których ks. bp. Faron wyrzucił z K. K. P. N. Dziś z samej przynależności księży pod jurysdykcję Biskupa Kościoła Pol. Nar. ocenia się wartość danych księży — a przeciwnie siłą faktu rzuca się podejrzenie na księży stojących pod jurysdykcją b pa H. (Padewskiego), czyli pozostających w grupie Hodurowców. Delegat bpa H. ks. Padewski chlubi się, że ma przy sobie dużo księży z Kość. Pol. Nar.

Owszem ma, ale jego obecni księża, to prawie wszyscy byli wyrzuceni z Kość. Pol. Nar. i tak wykluczeni ongiś byli:

ks Brosz	ks. Choroszucha	ks. Nassalski
ks. Koc	ks. Klepka	ks. Jaśkiewicz
ks. Dobrucki	ks. Słotwiński	ks. Pietruszka
ks. Piekarz	ks. Szwedko	ks Konratów
ks. Banasiak	ks. Jurgielewicz	ks. Zadębski

Wykluczenia tychże księży ogłaszane były od dłuższego czasu w organie „Polska Odrodzona". Z niewykluczonych trwa przy ks. Padewskim (może jedynie dla dolara) zaledwie kilku, nazwiska ich podamy w następnym numerze.

Dodać należy, że część wymienionych jest bez parafji, pięciu pozbawionych wolności (przymkniętych), a paru zaledwie do czasu czynnych.

Powyższe więc towarzystwo, adoruje się wzajemnie, nie mając miejsca w Kościele Kat. Pol. Nar. pod twardą, żelazną, zdrową ale równocześnie wielce ojcowską ręką Najprzew. ks. biskupa Farona — szczerego patrjoty i obrońcy uciśnionego ludu.

Niech żyje N. ks. bp. Faron i silny duchem Kość. Pol. Nar.

Twardy Narodowiec St. Prochwic.

Podwójne oblicze.

Oświadczam pulicznie, że ks. Jurgielewicz wraz z księżmi z Sando-

mierskiego podał się już dawno pod opiekę bpa Zielonki z Płocka i jedynie za dolary trzyma znów on i jego adherenci z del. amer. Padewskim (zaś ks. Teper należy do ks. /acharjasiewicza dp. n.)

naoczny świadek tej kombinacji, Ks. Salamon.

Oświadczenie

Obserwując po naszych parafjach destrukcyjną, rozbijacką i jątrzycielską robotę delegatów amerykańskich, jak ks. Padewskiego (Podeszwy) i innych, piętnujemy publicznie tą niegodziwość i tych księży, którzy za ich dolary zdradzają Kościół i lud. Oświadczamy, że my należymy do Kościoła Katolickiego Polsko-Narodowego pozostającego pod jurysdykcją Ks. Biskupa Farona i nie mamy nic wspólnego organizacyjnie z kościołem i reformacją ks. biskupa Hodura

ks. Br. Jaeger Gen. Wik.	ks. Tuszyński	ks. Marczuk
ks. M. Osetek	ks. G. Nosalski	ks. Wójtowicz
ks. J. Perkowski	ks. Bober	ks. Wysoczański
ks. S. Kolonko	ks. Przastek	ks. Reszel
ks. Wł. Wójec	ks. Krawczyk	ks. Kornisiuk
ks. A. Piec	ks. Kostusiak	ks. Piór
ks. Czystowski	ks. Czystowski mdłod.	ks. Kwiatkowski
ks. St. Kędzierski	ks. dj. Przechocki	ks. Iz. Kędzierski
ks. Janik	ks. Buczek	ks. Nejman
ks. Woźniacki	ks. Gereś	ks. Szyszko
ks. Nowak	ks. A. Kafel	ks. Binkowski
ks. Bartosiak	ks. Stachurski	ks. Smirnów
ks. Osmólski	ks. Milewski	ks. Gozdalski
ks. Dyoniziak	ks. Salamon	ks. Bartnicki
ks sdj. Siwiec	ks. Zembrzuski	ks. Skibiński

Ks. Biskup Faron stwierdza publicznie, iż powyżej wymienieni księża pozostają pod Jego jurysdykcją i oświadcza równocześnie, że w każdej chwili może zwolnić z pod swej opieki każdego kapłana, który zechce przejść do grupy Hodurowców.

Kapłanów: ks. Sienkę, ks. Kaczmarczyka, ks. Biernackiego, ks. Pękalę, ks. Rogowskiego, ks. Tymczaka, ks. Jana Kędzierskiego, ks. Brzozowskiego — Ks. Biskup z Kościoła Kat. Pol. Nar. nie wykluczył z braku jednak ich stanowiska, nazwiska ich rozmyślnie pominięto.

Red. „P. O."

Narodowcy rozpowszechniajcie „POLSKĘ ODRODZONĄ"!

Z „Kul D.“

Śluby cywilne a sakrament małżeństwa.

Stojąc na stanowisku świętości sakramentu małżeństwa, należy domagać się w Polsce zaprowadzenia ślubów cywilnych obok kościelnych. Dlaczego?

W imię wolności sumienia

W państwie nowoczesnem niema i nie może być przymusu religjnego.

1. Obok ślubów kościelnych winny być w państwie chrześcijańskiem i wogóle mającym charakter wyznaniowy, wprowadzone i śluby cywilne, bo tego wymaga świętość sakramentu małżeństwa, aby nikt, kto nie wierzy w sakrament małżeństwa, do tego sakramentu nie był zmuszony przystępować.

„Nie dawajcie świętego psom, ani rzucajcie pereł przed wieprze” powiada Pan Jezus a skarby wiary, do których należy i łaska sakramntalna są właśnie takiemi perłami.

Rozdzierać szaty z tego powodu, że Rząd zamierza wprowadzić śluby cywilne obok kościelnych, może tylko taki kapłan, który nie wierzy w świętość swego kościoła i w świętość sakramentu małżeństwa, a ma tylko na względzie strasznie klijenta, który mu nie da zarobić.

I jak z jednej strony jest profanacją wiary i zniewagą sakramentu małżeństwa zmuszać niewierzących do zawierania ślubów kościelnych, tak z drugiej strony ludzi wierzących zmuszać do tego, aby brali śluby cywilne, byłoby przeciwne toleranoji religijnej i wolności sumienia. Dlatego dobrą stroną projektu reformy prawa małżeńskiego jest, że równouprawnia śluby kościelne z ślubami cywilnemi.

KTO MOŻE BYĆ SĘDZIĄ W SPRAWACH MAŁŻEŃSKICH?

Dla małżeństw związanych węzłem sakramentu małżeństwa kompetentną władzą sądową jest władza kościelna, a dla małżeństw związanych małżeństwem cywilnem — władza świecka. Inaczej rzecz się ma w państwie, które nie uznaje żadnych konkordatów z władzami kościelnemi i wyznania traktuje jako sprawy zgoła prywatne.

Ponieważ nasza konstytucja nadaje naszemu państwu charakter wybitnie wyznaniowy, przeto projekt reformy prawa małżeńskiego bez odpowiedniej zmiany konstytucji może być chybiony.

Wroga agitacja

Będąc w dniu 23 I 32 r. w kościele rzymskim parafji Łabunie, gdyż jestem wyznawcą kościoła rzymskiego, a co się o moje uszy tam odbijało to chciałbym się podzielić tą wiadomością z czytelnikami „P. O.”

Słyszałem, że ks. kanonik tamtejszej parafji oznajmił z ambony, aby po skończonem nabożeństwie zebrali się wszyscy na cmentarzu kościelnym w celu omówienia spraw dotyczących „Nowego prawa małżeńskiego".

Po skończonem nabożenstwie zebrali się wierni gremjalnie z wielkim zaciekawieniem. Ja zaś mimo tego, że znany mi był projekt nowego prawa małżenskiego — również zostałem dla ciekawości.

I o dziwo co usłyszałem tam, wykładowcą projektu nowego prawa małżenskiego by, hr. G. Szeptycki, treść mowy była następująca:

„Obywatelowie! największym ciosem religijnym dla nas to jest wprowadzenie nowego prawa małżenskiego, które będzie zawierane na przeciąg 3 lat z możnością rozwiązania go i wcześniej, a po upływie 3 lat małżenstwo staje się nieważne. Ojcze! i ty matko! czy chcesz aby twoje dzieci poniewierały się w przyszłości dotknięte klęską nowym prawem małżenskim, jeżeli nie chcecie to stańcie do walki i podpisujcie protesty przeciwko temu (uświadomieni więcej protestują tej mowie).

Niedopuście, aby stało się to u nas z małżenstwem co w Rosji".

(Krzyk słuchaczy przeważnie kobiet) „Nie chcemy niech tak będzie jak jest".

Wcale się nie dziwię wykrzyknikom słuchaczy, gdyż po takim zapoznaniu ludzi z nowym prawem małżeńskim to każdy cofnie się z bojaźni ażeby broń Boże nie wprowadzono bolszewickiego prawa małżeńskiego.

Mowie przysłuchiwał się także ks. Kanonik.

Ja zaś staję w obronie całej parafji Łabunie i zapytuję się p. Szeptyckiego, czy przypomniał sobie rok 1810 kiedy to chłopa bito w „mordę" jak w kaczą szyję,..?

O! Panie hrabio zapomnij Pan o tem, dziś XX wiek na nic Twoje kłamstwa się zdadzą, bo minęły te czasy, kiedy chłop pana słuchał i wierzył bezkrytycznie.

A Ciebie księże Kanoniku zapytuję się, po co piastujesz godność kapłana czy po to abyś tępił zło i kłamstwo w zarodku, czy abyś dopuszczał do tego krzewienia nieprawdy?

Do was obywatele parafji Łabunie zwracam się z prośbą i zaklinam was nie dajcie się wziąć na wędkę, nie wierzcie tym „pięknym" słowom p. hrabiego, bo to jego słowa aż śmierdzą kłamstwem.

(—) Powąska.

Wiadomości z parafji.

Z wizytacji pasterskiej w parafji Łódzi

Dnia 12 lutego b.r. o godz. 12 w nocy przyjechał do Łodzi na wi-

zytację parafji Najp. Ks. biskup Faron Na stacji powitali Czcigodnego Gościa ks. prob Br. Jaeger, członek Konsystorza i Wik. Gen. oraz Komitetowi. Dnia 13 wieczorem wygłosił nam przybyły Dostojny Gość Ks. Bp. Faron odczyt „o potędze i żywotności idei Chrystusowej“ — tej idei, która jedna jedynie jest wstanie zbratać narody i poprowadzić je drogą pokoju i miłości. Mocne, żywe i z serca płynące słowa pre'egenta Np. Ks. Biskupa poruszały do głębi zebranych. Po odczycie odbyło się zebranie Komitetu paraf. i sprawozdanie.

Dnia 14 lutego Najczcigodniejszy Ks. Biskup odprawił uroczystą sumę poczem wygłosił obszerne o głębokiej treści kazanie w którym jasno i dob tnie wykazał, że ludzkość cała coraz bardziej zatraca w sobie obraz i podobieństwo boże, bo za mało czyteż niedbale przegląda się w zwierciadle odwiecznych, nienaruszalnych i wiecznie żywotnych prawd Bożych, Kazanie to pobudziło wszystkich, bardzo licznie zebranych, do dalszej bożej i patrjotycznej pracy. Po sumie odbył się wybór Komitetu — który po złożeniu przysięgi, jako pierwszą swą czynność uchwalił protest przeciwko rozbijackiej i warcholskiej robocie delegatów amerykańskich, a szczególnie ks. Padewskiego. Protest ten polecono ogłosić w „Polsce Odrodzonej” z zaznaczeniem, że nasz robotnik polski nie pozwoli się tumanić i rozbijać robotnikowi amerykańskiemu

Cześć Ks. Biskupowi za Jego przybycie do nas.

Komitetowy Kowalik.

NOWA PARAFJA Czarna Wieś

Z początkiem lutego przybył do naszej rzym. kat. parafji ks Kolonko. Ludzie nie znający kapłana Pol. Narodowego ani idei tegoż Kościoła zaczęli nieśmiało rozpytywać się co to jest ten Kościół Katolicki Polsko-Nąrodowy? Krótko jednak trwała niepewność. Po poświęceniu kaplicy, która może pomieścić około 500 osób — odprawiona została pierwsza Msza św. w języku polskim i kazanie ks. Kol. i te otwarły oczy i zachęciły ich do zapisywania się do Kościoła Kat. Pol. Nar. Obecnie zapisanych już jest oko 500 osób. W niedzielę 21. II wybrany został Komitet parafjalny, który złożył przysięgę iż zgodnie i wytrwale będzie pracował dla idei Chrystusowej Kościoła K. P. N. i na pożytek ludowi tutejszej okolicy, w której to okolicy wokoło jest wielce potrzebny Polski Kościół, gdyż kościół rzym. oddalił ludzi od Boga.

Nie pomogło i nie złamało ludzi i to, że ksiądz rzymski by to rozbić ofiarował jednej parze ślubnej 300 zł. za poprawienie ślubu narodowego w kościele rzymskim. Lud się śmieje, że przedtem myśmy płacili księdzu za ślub, a teraz sam ksiądz, proboszcz rzymski dopłaca nam, byśmy brali ślub w kościele rzymskim, a nie narodowym. Niech więc żyje zbudzona ze snu sprawiedliwość. JAN CZYŻ

Z Bydgoszczy

Na odbytym zebraniu dnia 28 I. w sali przy ulicy Madalińskiego 3, proboszcz Kościoła K. Pol. Narodowego ks Milewski zapoznał słuchaczy z treścią nowego prawa małżeńskiego według projektu opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną po którym zebranie jednogłośnie uchwaliło rezolucję następującej treści:

„Zebrani w liczbie około 600 osób zwracają się do Rządu i ciał ustawodawczych z prośbą o jaknajszybsze wprowadzenie w życie nowego prawa małżeńskiego według projektu opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polski, jako zgodne z konstytucją i powagą prawa i wymaganiom i współczesnego życia. Jednocześnie zebrani otępiają wszystkich tych, którzy dla własnych interesów bezczelnie kłamiąc informują ogół o nowej ustawie zupełnie, niezgodnie z prawdą.”

Przewodniczący BĄK Ks. K. MILEWSKI, proboszcz

KOMUNIKATY.

Red. Pol. Odr. uprasza P. T. Księży Proboszczów o nasyłanie sprawozdań z rozwoju parafji. — Z Ameryki nadesłali prenum.: Trzech księży oraz H. Papciak 2.50 dol., Slicz na 6 egzem. 4 dol, a 2 dol. na książeczki 1 dol. na naboż żał. — Bóg zapłać

Na walkę z inkwizycją: Ob. Fr. Ślicz z Ameryki 2 dol. — Bóg zapłać O dalsze ofiary prosimy.

Z Kancelarji Kurji Biskupiej

Jeśli Sąd pyta się Narodowców o wyznanie należy powiedzieć otwarcie: „polsko-katolickie narodow“, ewentualnie można też powiedzieć krótko: „starokatolickie“, boć przecież Kościół nasz zachowuje zasady Kościoła Staro-katolickiego i należy do „Zjednoczenia utrechtskiego Kościołów Narodowych Staro-katolickich.

Z KANCELARJI DJECEZALNEJ

1) Ponieważ następuje decydująca chwila w ustabilizowaniu naszego Kościoła jako organizacji kościelnej, przeto proszę, aby Wielebni Księża stanęli zdecydowanie do pracy, albo kto słaby, by opuścił zawczasu nasz Kościół Kat. Pol. Nar.

2) Organizatorem i proboszczem w nowo-powstającej parafji Czarna Wieś k. Hrubieszowa mianowany został ks. Szczepan Kolonko.

Zamość,
25/II. 1932.

(—) KS. WŁ. M. FARON,
biskup Ordynarjusz na całą Polskę Kościoła K. P. N.

Na marginesie przepisów w sądownictwie
w sprawach małżeńskich w b dzielnicy rosyjskiej

Dwa oblicza dzisiejszej instytucji małżeństwa.

Instytucja małżeństwa może być rozpatrywana z dwóch zasadniczo odwiennych punktów widzenia: po pierwsze, jako komórka społeczeństwa i państwa, od której zdrowia fizycznego i moralnego zależy rozwój kultu-

ralny narodu (strona cywilno - państwowa małżeństwa oparta na zawartej w obliczu prawa umowie małżeńskiej) i powtóre — jako instytucja religijna (sakrament) zbudowana na podstawie zasad odnośnych religji. Strona cywlno - państwowa interesuje państwo, które ustala przepisy prawne obowiązujące jednakowo wszystkich obywateli bez względu na wyznanie. Małżeństwem jako instytucją religijną zajmują się wyznania religijne, ustanawiając zasady odmienne dla obywcteli różnych wyznań.

Inaczej mówiąc, w skróceniu wyrazimy to w zdaniu: państwo nie wtrąca się do spraw kościelnych, a wyznania nie wtrącają się do spraw państwowych, ograniczając się do działania wyłącznie w swoim zakresie w myśl, zresztą, zasady pisma świętego: „oddajcie co cesarskiego cesarzowi, a co boskiego — Bogu". Ta najbardziej chrześcijańska i najbardziej życiowa, logiczna zasada została całkowicie wprowadzona w życie w b dzielnicy pruskiej jeszcze w 1876 roku i obowiązuje dotychczas utrwalona w r. 1900 przez kodeks cywilny niemiecki. W myśl powyższej zasady każde małżeństwo musi być zawarte przedewszystkiem w obliczu państwa t. j. w formie cywilnej, a dopiero później zainteresowani mogą sobie zawrzeć ślub w obliczu kościoła, Sądownictwo w sprawach małżeńskich należy do sądów państwowych (świeckich), co znowu nie wyklucza istnienia sądów kościelnych, rozpoznających ważność małżeństwa jedynie z punktu widzenia religijnego, t. j. ważności sakramentu i obrzędu religijnego.

II.

U nas inaczej...

Gdy w b. dzielnicy pruskiej i w Małopolsce już więcej niż od lat 50 działa w sprawach małżeńskich sądownictwo państwow - świeckie, u nas w b. dzielnicy rosyjskiej jest stan wręcz odmienny. W b. Kongresówce obowiązuje prawo małżeńskie z 1836 r. zaś na Kresach Wschodnich — cz. I tomów X i XI Zbioru praw cesarstwa rosyjskiego z roku 1832. Państwowe sądownictwo w sprawach małżeńskich według powyższych przepisów w b. dzielnicy rosyjskiej należy nie do państwowych organów sądowych, a do duchowieństwa poszczególnych wyznań Duchowni sporządzają też państwowe akty stanu cywilnego. Niema tu jednolitego dla wszystkich obywateli państwowego prawa małżeńskiego. Istnieje tu tyle państwowych praw małżeńskich, ile jest najrozmaitszych wyznań, gdyż przepisy i wierzenia religjne poszczególnych wyznań stosowane są z mocą prawa państwowego do spraw małżeńskich obywateli poszczególnych wyznań. Według art. 90, obowiązującego na Kresach Wschodnich prawa małżeńskiego każde plemię i naród nie wyłączając pogan, mogą zawierać małżeństwa według przepisów swego prawa lub swoich zwyczajów. Sądownictwo w sprawach małżeńskich na Kresach Wschodnich jest tylko religijne, nie wyłączając niechrześcijan i pogan.

Wogóle w b. dzielnicy rosyjskiej małżeństwo może być zawarte tylko w formie religijnej.

W b Kongresówce tylko niechrześcijanie, a z chrześcijan — marjawici i niektóre sekty religijne podlegają w sprawach małżeńskich (rozłączenia, rozwody) ogólnym sądom państwowym. Rzymscy katolicy, prawosławni, ewangelicy i unici podlegają swoim sądom duchownym.

W ten sposób wbrew zasadzie ewangelicznej „Oddajcie co cerarskiego cesarzowi, a co boskiego — Bogu“ w zasadzie duchowieństwo poszczególnych wyznań chrześcijańskich, a nawet niechrześcijańskich (żydzi, machometanie, poganie) wkroczyło w dziedzinę wyłącznych uprawnień państwa w sprawach aktów stanu cywilnego (metryk urodzenia, małżeństwa i śmierci) oraz w sprawach państwowych umów małżeńskich. Władzę tę duchowieństwo sprawuje imieniem państwa, będąc wyposażone we wspomnianym zakresie w środki przymusu państwowego. Duchowni są urzędnikami stanu cywilnego, czyli urzędnikami państwowymi. C.d.n.

Podatek od rzymsko katolików

Rząd Rzeczypospolitej Polski wnosi do Sejmu ustawę o nowym podatku, który obciążać będzie wyłącznie ludność rzymsko-katolicka. Jest to wynik jednego z postanowień konkordatu, zawartego z Watykanem.

W myśl tej ustawy wszysey rzym.-katolicy, zamieszkali w obrębie danej parafji, którzy płacą jakiekolwiek podatki, płacić będą musieli składki na rzecz kościoła rzym.-kat. przyczem za podstawę wymiaru składki brany będzie wymiar podatków z tem, że składki nie mogą przekraczać 5 proc. łącznej sumy wszystkich podatków w stosunku rocznym. Pozatem będą składki nadzwyczajne, wymierzone jednorazowo.

Cieszcie się rzym.-katolicy.

Policzek wolnomyślicielowi

Pociągiem jadącym od Warszawy na Lwów jechało dwóch panów. Rozmowa stoczyła się między nimi na temat kryzysu gospodarczego. Jeden z tych panów mówi: „Jak Boga kocham, ja w nic nie wierzę — nie uznaję też i Boga, bo On nie istnieje“. Na to mu drugi: „panie, pan w Boga nie wierzysz, a na stwierdzenie swej niewiary powołujesz się Boga. Czy pan masz dzieci, pyta jeden. Mam odpowiada drugi. Jesteś ich pan ojcem? Tak. — Czy dziecko powinno pana szanować jako ojca? — Tak, bo Bóg tak nakazał. — Coby pan zrobił, gdyby dziecko pana, dało panu w twarz i plunęło w oczy twe? — Wyrzuciłbym na łeb z domu, — Poproś więc pan Boga, by Bóg jako Ojciec niebieski wyrzucił pana „na łep“ z grona swych stworzeń. Zawstydzoy wolnomyśliciel, zapalił papierosa i zamilknął.

Pokazać masońskie oblicze

Będąc b. r. w Sem. duch. amerykańskim (b-pa Hodura) w Krakowie na Czarnej 2, byłem obecny na wykładach teol. ks. Kalinowicza, który z uwielbieniem wykładał klerykom o masonach, i zachwalając ich działalność, powoływał się dla zachęty, iż do masonów należeli i papieże Pius IX i Leon XIII. — Ks. Kalinowiczowi sekundował w pochwałach o masonach ks. Padewski (Podeszwa).

Jeśli zważymy, że masoni to ludzie należący do sekty wolno-mularzy, niedowiarki, wolnomyśliciele, a uczony Michał Arct nazywa farmazona, masona, liberałem, rewolucjonistą — (sektą religijno-polityczną), to zrozumiemy jakich duszpasterzy dla Kościoła Pol. Husyckiego (bpa H.) może wychować ów zakład,

Ks. sdj. Siwiec.

Inne hasła Kościół Pol. Husycki b-pa Hodura ma za hasło: „Prawdą — pracą — walką zwyciężymy. Zaś nasz Kościół Kat. Pol. Narodowy ma za hasło słowa: „Prawdą, pracą i miłością zwyciężymy".

:&:

Wiadomości z Ameryki.

Redakcja „Pol. Odr." w Polsce.

Szanowna Redakcjo!

Raczcie drodzy Bracia w Polsce ostrzedz waszych ludzi z K. R. N. by nie czytali „Roli Bożej" zwanej na szyderstwo „B." zamiast dj.., bo sieje ona nienawiść i pisze stale kłamstwa, oszczerstwa na każdego, kto odważy się nazwać czarne czarnem, a nie białem jak chce redaktor R. B. Dziwimy się, ze Polska nie napędziła jeszcze precz del. Podeszwy, tego przewrotnego propagatora ateistycznej reformacji. W Scranton zaprowadził bp. H. nie narodowe nabożeństwa jak to szumnie ogłaszał, ale „husycko-protestanckie" — wedle radykalnego sekciarskiego prostantyzmu, Europie mało znanego. Zamiast więc ołtarza używa się tu już stołu zwróconego do pustych ławek, bo lud z kościoła ucieka, gdyż uprzykrzyły mu się te wieczne koziołki reformatorskie b-pa H. — Amerykańscy więc bogaci sekciarze zakupią obecnie polskie dusze Narodowców, bo do tego przygotowała ich scrantońska reforma, która wyrzuciła wszystko to co było Bożego, Chrystusowego, a wstawiła to, co myślała pycha i zarozumiałość reformatora, który wszędzie chce być pierwszym. Dziwne te koziołki b-pa H., które wypędzają lud z kościoła.

Bracia i Siostry w Polsce Czcigodny Biskupie Farcnie, poczciwi Narodowcy nie dajcie się bałamucić, nie wyrzekajcie się Chrystusa, ale przeciwnie proście Go, by z Wami pozostał, inaczej pozostanie dom (kościół) wasz pusty. Ludu religijny proś Boga za nami, bo toniemy, Ufamy, że przyjazd N. Ks. Biskupa Farona do Ameryki — bodaj na dwa-trzy miesiące uratuje nasze zdrowsze placówki.

Księża Narodowi z A.

P. S uwaga: Smutną powyższą prawdę — podaną znacznie w dobitniejszych słowach złagodził Red. Pol. Odr. określeń używając delikatniejszych.

Redakcja Pol. Odr. uprasza tak Kapłanów narodowych jak i parafjan Narodowców z Ameryki, by zechcieli stworzyć między sobą Komitet z księży i świeckich — któryby się zajął zorganizowaniem tych parafji w Ameryce, które chcą się przyłączyć do Polski pod juryzdykcję Np. Ks. B pa Farona, i które chcą zostać narodowemi, a nie „husyckiemi", oraz by ułożono dokładnie plan (marszrutę) dla N. Ks. B-pa Farona, wrazie przyjazdu Jego na wizytację do Ameryki. — Koniecznem by również było, żeby z Ks. Biskupem pojechał jeden starszy kapłan, jako świadek naoczny destrukcyjnej działalności polityki scrantońskiej i rodziny Hodurów w Polsce.

„Apokalipsa XX wieku".

Władze skonfiskowały „Apokalipsę XX wieku" pióra ks. b-pa Hodura — oceniając treść tej książki za destrukcyjną Policja przeprowadziła rewizję w Krakowie przy ulicy Czarnej № 2 u ks. Padewskiego i zabrała 12 egzemplarzy tejże „Apokalipsy".

Czyś już!

Czy już zaprenumerowałeś sobie gazetę Kościoła Kat. Pol. Nar. p. t. „Polska Odrodzona" — Czy nabyłeś sobie modlitewnik „Pójdź za mną"—cena 1 zł. i „Informator" t. j. poradnik o cerem. i naboż. w Kościele Narodowym — cena 1 zł. Czyń to prędzej.

My Narodowcy

Ponieważ niektórzy szczerze wierzący parafjanie z parafji w których pasterzuje jeszcze ksiądz hodurowy, proszą nas, byśmy ogłaszali ich nazwiska publicznie w gazecie, że oni są narodowcami, a nie hodurowcami, oświadczamy, iż nie jesteśmy w stanie tego uczynić, bo musielibyśmy całe strony gazety zadrukować samemi nazwiskami. Wystarczy, gdy w parafji swej akcentujcie otwarcie swą przynależność do Kość. K. P. N., a nikt nie będzie was wtedy łączył z Hodurowcami.

Albowiem pracą rąk swoich pożywać będziesz, błogosławiony będziesz i będzie ci się dobrze działo.

Żona twoja będzie jako płodny krzew winny w domu twoim.

Dziatki twoje, jako latorośle oliwne około stołu twego.

Oto tak błogosławiony będzie człowiek, który miłuje Pana.

Niech ci błogosławi Pan z wysokości stolicy Swojej i oglądaj dobrą twoje po wszystkie dni żywota twego.

I oglądaj syny synów twoich i pokój nad ludem Bożym.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Módlmy się.

Dobrotliwy i Miłosierny Boże racz zlać Twe błogosławieństwo na tę oto służebnicę Twoją, która u Ciebie opieki szuka — Przez Chr. P. n. — Amen.



Błogosławieństwo srebrnego, albo złotego wesela.

K.—Wspomożenie nasze † w imieniu Pana.

O.—Który stworzył niebo i ziemię.

K.—Czego żądacie od Kościoła Bożego?

O.—Błogosławieństwa Bożego po 20 letniem (40 letniem) pożyciu w stanie małżeńskim.

K.—Zacni małżonkowie; Przeżyliście szczęśliwie w stanie małżeńskim 20 (lub 40) lat, przeto słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą, abyście za to podziękowali Panu Bogu całem sercem, prosząc Go zarazem o łaskę Ducha świętego i o potrzebną w dobrem wytrwałość aż do śmierci.

Kapłan klęka u stóp ołtarza i intonuje hymn do Ducha św „Przybądź Duchu Stworzycielu“ (Veni Creator) i t d.

K.—Ześlij Ducha swojego, a umocnią się stworzenia.

O.—I odnowisz oblicze ziemi.

K.—Zbaw, Panie, sługę i służebnicę Twoich.

O —Którzy nadzieję pokładają w Tobie, Boże.

K.—Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O.—A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

K.—Bóg z wami. O.—I z duchem Twoim.

Módlmy się.

Boże, któryś serca wiernych światłem Ducha Świętego oświecił, spraw, abyśmy przez tegoż Ducha Świętego nauczeni, poznali, co czynić mamy, spełniali godnie i uczciwie swoje obowiązki i Jego pocieszenia doznali. Przez Chrystusa Pana naszego. O.—Amen. (tu przemowa).

Ks.—Bóg z wami. O.—I z duchem Twoim.

Módlmy się.

Wszechmogący, Wieczny Boże, któryś pierwszych naszych rodziców, połączył węzłem świętym, błogosław i poświęć tych jubilatów NN. sakramentalnem przymierzem poślubionych i za sprawą Ducha świętego zaszczep w ich sercach płomień szczerej, niebiańskiej miłości. Niech to święte uczucie osładza im przykrości i gorycze życia, niech ich uszlachetnia, do Ciebie podnosi i kiedyś z Tobą połączy na wieki. Przez Chrystusa Pana naszego. O.—Amen.

Ks.—Módlmy się: Racz Boże umocnić i utrwalić ten dozgonny związek małżeński tych oto jubilatów NN., a dzieci ich napełnij radością rodzicielskiej miłości. Przez Chr. P. n. A.

Ksiądz podaje im łaskę z krzyżem:

Przyjmijcie, zacni małżonkowie łaskę z krzyżem na podporę waszej starości i niechaj was Pan Bóg wspiera i utrzymuje do końca życia waszego. O—Amen.

Wręczanie laski z krzyżem podwójnym przy jubileuszu 40 letnim] Potem skrapia wodą św i udziela błogosławienstwa

Błogosławieństwo Wszechmogącego Boga Ojca † i Syna i Ducha † Świętego niech zstąpi na was i pozostanie z wami po wszystkie dni żywota waszego. O.—Amen.

Po Mszy św. lub po powyższej ceremonji kapłan intonuje hymn: „Ciebie Boże chwalimy" i zamiast „zbaw lud..." śpiewa raz: „zbaw jubilatów tych Panie" i t. d. hymn.

SAKRAMENT POKUTY.

Spowiedź Uszna

Gdy penitent zbliża się do konfesjonału kapłan mówi

K.—Pan niech będzie w sercu i w ustach twoich, abyś się mógł(a)wyspowiadać z grzechów szczerze i dokładnie; w imię Ojca i Syna † i Ducha Swiętego. O—Amen.

C. d. n.

Różne wiadomości.

Chcieli zabić djabła -- zabili człowieka

Piotrków. — Do wsi rodzinnej Jutroszewa, w powiecie piotrkowskim, powrócił ostatnio z wojska Stefan Rózga. Nauczył się on w wojsku robić aparaty radjo, więc też sąsiedzi chętnie je u niego zamawiali. Znaleźli się jednakże we wsi i tacy, którzy posądzili Rózgę o stosunki z... djabłem. — Pewnej nocy bracia Głoskowie i Józef Pohorski zabili Rózgę kamieniami. Gdy ich aresztowano oświadczyli że wcale nie mieli zamiaru zabić Rózgi, a tylko jego cień, ktory w ich mniemaniu był... djabłem. Ot ciemnota. —

Zbyt liberalne prawo

Wedłud nowej ustawy o rozwodach, przyjętej przez parlament hiszpański, każdy sędzia cywilny w Hiszpanji będzie miał prawo rozwiązywania małżeństw. — Rozwód może być nawet udzielony bez podawania przyczyn, jeżeli zechcą tego obydwie strony, lub też gdy jedna ze stron przedstawi dowody złamania wiary małżeńskiej.

Reforma prawa małżeńskiego w Czechosłowacji

Czechosłowacja przystępuje obecnie do reformy swego prawa małżeńskiego, zupełnie przestarzałego. Opracowany obecnie projekt jest oczywiście o wiele liberalniejszy niż obowiązująca ustawa, która jest spadkiem przejętym po Austrji. Mężczyzna nie będzie już uważany za „głowę“ domu i prawa małżonków będą zupełnie zrównane. Rozwód będzie umożliwiony, ale bardzo trudny do otrzymania. W razie rozwodu kobieta nie będzie miała prawa używania nadal nazwiska mężowskiego

Piękne słowa

Minister Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. Jędrzejewicz powiedział 20 stycznia b r na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu:

„Wychowanie państwowe nie sprzeciwia się wychowaniu religijnemu, ani narodowemu, ani humanitarnemu, uczy zgodnej współpracy w ramach wspólnego organizmu państwowego, uczy uszanowania każdej odrębnej jednostki lub grupy, uczy zgody, współdziałania, tolerancji, stawia cele wspólne dla wszystkich i równe. Wychowanie państwowe unika rozbudzenia nienawiści klasowej, narodowościowej i wyznaniowej i twierdzi, że Polska może być wspólną ojczyzną dla wszystkich obywateli...

Piękne słowa, ale niestety dotąd nie widzimy ich w życiu.

Kościelny podatek od krzyży na cmentarzu

Ciechanów. — Ks. prałat Chabowski ustanowił tu taksę podatku kościelnego od krzyży na cmentarzu, pobierający 15 złotych za pozwolenie na postawiewie krzyża żelaznego, a 10 złotych za postawienie kr y a drewnianego. Do czego to już doszło?

Kalendarzyk imion słowiańskich

Marzec — 1932 r.

1 wt. Budzisława, Albiny
2 śr. Radosława, Heleny
3 cz. Wierzchosławy
4 p. Kazimierza
5 sob. Pakosława, Wacława

6 Niedz. Wojsława, Felic.

7 pon. Nadmierza, Tomasza
8 wt. Miłogosta, Wicentego
9 śr. Mścisławy, Franciszki
10 cz. Bożysława, 40 Męczen.
11 p Drogosławy, Sofron
12 sob. Blizbora, Grzegorza

13 Niedz. czarna, Trzebiesława

14 pon. Bożeciechy, Matyldy
15 wt Gościmierza, Klemensa

ROCZNIKI „POL. ODR.“

z 1931 r.

DO NABYCIA NA WYCZERPANIU

ZA 7 zł.

W roczniku tym znajduje się bardzo wiele artykułów oświatowych. — Życie i rozwój Kościoła Kat. Pol. Nar. w 1931 r. — Prześladowania K. N. oraz maltretowania księży i wyznawców tegoż Kościoła — Napady rzymian na księży i kościoły P. N.— Do czego K. N. dąży? it.d. Wysyłamy po otrzym. należ. Adres Red. P. O.

Prenumerata płatna z góry rocznie: 7 zł., półrocze 3,50 zł, kwartalnie 1,75 zł, pojedynczy numer 20 gr, w Ameryce i za granicą 2 dolary 50 centów rocznie.

Cena ogłoszeń: cała strona 50 zł, pół strony 25 zł. najmniejsze ogłoszenie 5 zł

Adres dla listów, przekazów i telegramów: Zamość ul. Odrodzenia 14.

Wydawca i redaktor nacz. KS. BP. FARON Redaktor odpow. BR. POTERUCHA

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Wydrukowano w Drukarni Polski Odrodzonej „SPÓJNIA“ w Zamościu.